

Sygn. akt VIA Ca 709/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 listopada 2012 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący – Sędzia SA– Agata Zajac**

**Sędzia SA– Marek Podogrodzki**

**Sędzia SA– Małgorzata Kuracka (spr.)**

**Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik**

**po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Warszawie**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa K. K.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie , ustalenie i odszkodowanie**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie**

**z dnia 12 marca 2012 r., sygn. akt III C 285/10**

**I zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz K. K. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz ustala odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości;**

**II w pozostałej części apelację oddala;**

**III nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt VI ACa 709/12**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 marca 2010 r. powód K. K. dochodził od pozwanego (...) S.A. w W. zasądzenia na swoją rzecz dalszego zadośćuczynienia z tytułu krzywdy jakiej doznał w wyniku wypadku z dnia 12 października 2008 r. w wysokości 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 lutego 2010 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu wg. norm przepisanych. Następnie powód rozszerzył powództwo o kwotę 108.234,82 zł, dochodząc tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 100.000 zł oraz kwoty 8.234,82 zł z tytułu refundacji kosztów leczenia, z ustawowymi odsetkami, tj. ostatecznie po rozszerzeniu powództwa kwoty 258.234,82 zł.

Pozwane (...) wniosło o oddalenie powództwa .

Wyrokiem z dnia 12 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w punkcie I. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2009r. do dnia zapłaty, oddalając w punkcie II powództwo w pozostałej części. Nadto w punkcie III wyroku Sąd Okręgowy nie uiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa oraz w punkcie IV zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 12.10.2008 r. w W. doszło do wypadku. Powód K. K., kierując motocyklem zderzył się czołowo z samochodem i doznał wielomiejscowych obrażeń ciała. Z miejsca wypadku wezwaną karetką pogotowia został przewieziony do Szpitala (...) w W.. W stanie bezpośredniego zagrożenia życia hospitalizowany na Oddziale Intensywnej Terapii. Rozpoznano uraz głowy, centralne zwichnięcie prawego stawu biodrowego, złamanie prawego przedramienia w miejscu typowym, otwarte złamanie prawego podudzia, złamanie kości udowej lewej, złamanie wielomiejscowe śródstopia lewego, stłuczenie klatki piersiowej. Ze względu na ciężki stan ogólny w dniu przyjęcia zaopatrzone chirurgicznie ranę prawego podudzia i po próbie repozycji unieruchomiono kończynę w opatrunku gipsowym podudziowo -stopowym. Za obie kończyny dolne założono wyciągi bezpośrednie. Nastawiono złamanie prawego przedramienia i unieruchomiono kończynę w gipsie przedramiennie - dłoniowym. W dniu 17 października 2008 r. dokonano operacyjnego zespolenia odłamów kości udowej lewej prętą Kuntschera i prawej kości piszczelowej prętą Rusha. Po wyprowadzeniu chorego z ciężkiego stanu ogólnego przeniesiono go w dniu 28 października 2008r. do Oddziału (...)Urazowego. Po 6 tygodniach od urazu zdjęto choremu gips z prawego przedramienia i zdemontowano wyciąg szkieletowy z lewej kończyny dolnej. W dniu 28 listopada 2008 r. przeniesiono chorego do Centrum (...) w K.. Wdrożono leczenie usprawniające. Podczas pobytu stwierdzono wygięcie pręta Kuntschera w kości udowej lewej. Z tego powodu wykonano u chorego w dniu 4 grudnia 2008r. zabieg operacyjny i usunięto zagięty pręt i po korekcji kątownego zagięcia osi kości wprowadzono w jamę szpikową gwóźdź UNF blokowany śrubami. Po zabiegu chory wysoko gorączkował, doszło do infekcji w górnej części rany pooperacyjnej. Z tego powodu chory był ponownie operowany w dniu 24 grudnia 2008r. i 29 grudnia 2008r. - ewakuacja ropnia. Stosowano antybiotykoterapię zgodnie z posiewem. Proces zapalny uległ wyciszeniu, rana pooperacyjna goiła się wtórnie. Z krótką 3 - tygodniową przerwą w marcu 2009r. powód przebywał na leczeniu rehabilitacyjnym w Ośrodku (...) do 15 maja 2009r. W kwietniu 2009r. doszło do definitywnego zagojenia rany na udzie. W dniu 7 kwietnia 2009r. zdjęto choremu opatrunek gipsowy z prawego podudzia. Nauczono chorego chodu naprzemiennego z asekuracją 2 kul łokciowych. W wykonanych badaniach laboratoryjnych nie stwierdzono czynnego procesu ropnego. Podczas ponownego pobytu w Centrum (...) w okresie 12 października 2009 r.– 2 listopada 2009 r. stosowano ćwiczenia obu bioder w systemie bloczkowym, zabiegi fizykalne: magnetronik na podudzie prawe i lewe udo, ćwiczenia indywidualne i zespołowe w wodzie, masaż wirowy na całe ciało. W efekcie rehabilitacji uzyskano zmniejszenie dolegliwości bólowych kończyn dolnych, wzmocnienie siły mięśniowej, poprawę sprawności chodu. W wykonanym zdjęciu rtg stwierdzono cechy zrostu kostnego z wygięciem górnej śruby blokującej. Zalecono chód o 2 kulach, kontrolę w Poradni (...) za 8 tyg. Dopiero pod koniec kwietnia 2009 r. zaczął być pionizowany o balkoniku. W maju 2009 r. zaczął poruszać się z asekuracją dwóch kul łokciowych, a od lipca 2009r. o 1 kuli. Do chwili obecnej korzysta z usług prywatnego rehabilitanta, który przychodzi do domu, jak też w poradni rehabilitacyjnej NFZ w Centrum (...) co około 4-5 miesięcy. Aktualnie odczuwa bóle obu podudzi, prawego stawu kolanowego i lewego uda podczas chodzenia, obrzęk i bolesność lewego śródstopia, niestabilność lewego kolana podczas obciążania. Z powodu częstych dolegliwości prawego kolana miał podany dostawowo niesterydowy lek przeciwzapalny - diprophos. Do chwili obecnej podczas chodzenia posiłkuje się jedną kulą łokciową, w obrębie mieszkania porusza się bez kul. Po dłuższym siedzeniu i w momencie przyjęcia pozycji stojącej odczuwa ból w okolicy prawego stawu biodrowego. Dolegliwości bólowych ze strony prawego nadgarstka nie odczuwa, natomiast ma trudności w dźwiganiu prawą ręką ciężaru powyżej ok. 1 kg. W związku z doznanymi obrażeniami, trwale następstwa ortopedyczne na zdrowiu powoda wynoszą 64% a w zakresie zmian skórnych 5%. Istniejące blizny nie upośledzają ruchomości kończyn, są one natomiast punktem zmniejszonej odporności skóry oraz defektem kosmetycznym. Stan psychiczny powoda może ulec pogorszeniu z uwagi na planowane dalsze operacje. Powód zgłosił pozwanemu roszczenia w dniu 3 lutego 2009 r. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi kwotę 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś ustalając wysokość odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej

pozwane Towarzystwo uwzględniło okresy 28 listopada 2008 – 16 grudnia 2008 w rozmiarze 8h przy stawce 6,5 zł/h oraz okres 13 marca 2009 r. – 5 kwietnia 2009 r., co dało kwotę 1690 zł. Pozwane Towarzystwo rozliczyło także koszt przejazdów, uznając zasadność codziennego dojazdu rodziny powoda do szpitala do dnia 31 grudnia 2008 r., zaś pod tej dacie uznano zasadność dojazdów w wymiarze 3 dni tygodniową, wobec zapewnienia powodowi w szpitalu pełnej opieki medycznej. Koszty przejazdów w okresie 12 października 2008 – 31 grudnia 2008 pozwane Towarzystwo rozliczyło przyjmując 48 dni w okresie 12 października 2008-28 listopada 2008 (okres pobytu powoda w szpitalu (...)) 2 przejazdy dziennie po 5 km, czyli 48 dni x 10 km = 480 km, 15 dni w okresie pobytu powoda w szpitalu (...) w okresie 17 grudnia 2008 – 31 grudnia 2008 r. 2 przejazdy dziennie na trasie 25 km +50 km x 15 dni = 750 km. Przejazdy od 1 stycznia 2009 r. - przyjęto 51 przejazdów x 50 km = 2.550 km. Łączna liczba kilometrów wyniosła 3.780, co przy spalaniu 7l/100 km i cenie paliwa 4,20 zł dało kwotę 1150 zł, która została wypłacona powodowi, jako zwrot kosztów przejazdów. Powód nie ukończył przerwanych wskutek wypadku studiów, ale obecnie podjął kształcenie na studiach wyższych. Jest osobą w znacznej mierze samodzielną. Odzyskał zdolność do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że bezspornym było, że powód uległ wypadkowi, wskutek którego doznał określonych powyżej obrażeń ciała skutkujących opisanym i potwierdzonym opiniami biegłych rozstrojem zdrowia i że niesporna była również odpowiedzialność pozwanego.

Sąd Okręgowy zauważył też, że pozwany jeszcze przed wniesieniem niniejszej sprawy wypłacił powodowi stosowną w jego ocenie kwotę zadośćuczynienia i pokrył część wydatków jakie poniósł powód.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie jako uzasadnione, żądanie uzupełniającego zasądzenia zadośćuczynienia zasługiwało jedynie w części.

Wskazując na treść art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda uzależnione jest od rozmiaru i zakresu doznanej krzywdy i bólu oraz cierpień jakich doznał poszkodowany w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia odniesionymi na skutek wypadku drogowego.

Pozwany wypłacił powodowi kwotę 80.000 zł jednakże ostateczne roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł. do sumarycznej kwoty 330.00 zł Sąd Okręgowy uznał za zbyt wygórowane i nieadekwatne do doznanej przez powoda krzywdy.

Wysokość zadośćuczynienia powinna jednak być niewątpliwie wartością odczuwalną ekonomicznie, ale jednak utrzymaną w rozsądnych granicach i dostosowaną do aktualnych stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie.

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rozmiar doznanej przez niego krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych powoda, a także trwałość skutków odniesionych przez powoda obrażeń oraz prognozy na przyszłość. Te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego wskazywały, że przyznane powodowi zadośćuczynienie jest istotnie zbyt niskie i powinno być podwyższone do kwoty 120.000 zł

Sąd uzasadnił swoją decyzję omawiając na podstawie opinii biegłych uszczerbek na zdrowiu powoda łącznie w wysokości 69 % oraz powikłania związane z leczeniem kości udowej.

Wobec powyższego oraz bezspornego faktu przyznania już przez pozwanego zadośćuczynienia na rzecz powoda w kwocie 80.000 zł, Sąd Okręgowy częściowo uwzględniając powództwo zasądził pozostałą kwotę 40.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2009 r., co jak wskazał Sąd znajdowało oparcie w treści art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c.

Wobec tego, że powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 3 lutego 2009 r., pozwany zgodnie z art. 817 § 1 k.c. zobowiązany był spełnić świadczenie w terminie 30 dni. Pozwany spełnił to świadczenie ale w innej wysokości jednakże już wówczas zarówno stan powoda jak i skala jego cierpień były znane. Sąd Okręgowy wziął

również pod uwagę fakt, że pozwany jest podmiotem profesjonalnie trudniącym się likwidowaniem szkód, w tym szkód osobowych powstałych wskutek wypadków drogowych i posiada wyspecjalizowane do tego organy. Nie było zatem żadnych powodów dla których można by przyjąć, że pozwany wypłacając powodowi należne zadośćuczynienie nie był w stanie określić prawidłowo rozmiaru odniesionej przez powoda szkody i przyznać mu adekwatnie do niej stosowne zadośćuczynienie. Zasadności powyższego nie zmienia fakt, że powód w toku postępowania rozszerzał powództwo, albowiem zasądzona kwota 40.000 zł mieści się w granicach pierwotnie zgłoszonego w tym zakresie roszczenia nie tylko w pozwie, ale i w kierowanym do pozwanego wezwaniu do zapłaty.

Odnosząc się do roszczenia powoda w zakresie odszkodowania, Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługuje ono na uwzględnienie. Mając na uwadze treść art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c. Sąd I instancji podzielił bowiem ustalenia i wyliczenia ubezpieczyciela, uznając, że opieka taka była niezbędna przez okresy 28.11.2008 - 16.12.2008 w rozmiarze 8h przy stawce 6,5 zł/h oraz okres 13.03.2009 - 05.04.2009 r. , w rozmiarze 5h opieki dziennie, co dało kwotę 1690 zł. Pozwane Towarzystwo rozliczyło także koszt przejazdów, uznając zasadność codziennego dojazdu rodziny powoda do szpitala do dnia 31.12.2008 r. , zaś pod tej dacie uznano zasadność dojazdów w wymiarze 3 dni tygodniowo, wobec zapewnienia powodowi w szpitalu pełnej opieki medycznej. Koszty przejazdów w okresie 12.10.2008 - 31.12.2008 pozwane Towarzystwo rozliczyło przyjmując 48 dni w okresie 12.10.2008-28.11.2008 (okres pobytu powoda w szpitalu (...)) 2 przejazdy dziennie po 5 km, czyli 48 dni x 10 km = 480 km, 15 dni w okresie pobytu powoda w szpitalu (...) w okresie 17.12.2008 - 31.12.2008 r. 2 przejazdy dziennie na trasie 25 km +50 km x 15 dni = 750 km. Przejazdu od 01.01.2009 r. przyjęto 51 przejazdów x 50 km = 2.550 km. Łączna liczba kilometrów wyniosła 3.780 , co przy spalaniu 71/100 km i cenie paliwa 4,20 zł dało kwotę 1150 zł, która została wypłacona powodowi, jako zwrot kosztów przejazdów. Natomiast jak zaznaczył Sąd Okręgowy konieczność ponoszenia innych wydatków wskazanych przez powoda w piśmie z dnia 29 marca 2011 r. nie została dowiedziona. W toku likwidacji szkody powodowi wypłacono tytułem odszkodowania dodatkowo 672,25 zł jako zwrot kosztów leczenia wg. faktur, 900 zł kosztów lepszego odżywiania i wreszcie 2 357,19 zł tytułem utraconych zarobków.

Oceniając zasadność roszczenia powoda w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące pojawić się w przyszłości, Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie to znajdujące oparcie w treści art. 189 k.p.c. nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd stwierdził bowiem, że chociaż z opinii biegłego ortopedy J. F. wynika, iż rokowania na przyszłość są niepewne, a proces leczenia powoda nie uległ zakończeniu, to jednak, prawdopodobieństwo, iż skutki zdarzenia zaistnieją po upływie dopiero lat 20-tu od dnia popełnienia czynu karalnego tj. 12 października 2008 r. / sprawca szkody został skazany wyrokiem z dnia 18.03.2009 r. w sprawie sygn. akt III K 10/09 SR dla Warszawy Woli/, jest znikome.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy mając na uwadze sytuację majątkową powoda orzekł na podstawie art.100 i 102k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który po uzupełnieniu apelacji ostatecznie zaskarżył orzeczenie tylko w części dotyczącej pkt II, zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania poprzez:

a. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niedostateczne rozważenie całokształtu okoliczności sprawy przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda oraz wysokości kosztów leczenia przez niego poniesionych, w wyniku dowolnej oceny dowodów, stojącej w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, oraz bezzasadne pominięcie przy rozstrzygnięciu dowodu z zeznań w charakterze świadka B. K.,

b. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie w rozważaniach dowodu z zeznań świadka B. K., co doprowadzić mogło do błędnego ustalenia rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy,

c. naruszenie art. 189 k.p.c., przez przyjęcie, iż powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia po stronie pozwanego odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku powodującego szkodę na przyszłość,

d. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w wyniku niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rehabilitanta na okoliczność ustalenia doznanego przez powoda uszczerbku, ewentualnych zwiększonych potrzeb oraz prognoz na przyszłość, w wyniku czego Sąd Okręgowy nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie;

2) obrazę przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 445 k.c., poprzez nieprawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy,

Podnosząc powyższe skarżący, wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rehabilitanta na wskazane powyżej okoliczności, po uzupełnieniu apelacji ostatecznie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 218.234,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od kwoty 110.000,00 zł od dnia 15 marca 2009 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 108.234,00 zł od dnia 29 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, a nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części, w zakresie żądania podwyższenia zadośćuczynienia o kwotę 40.000 zł oraz w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 12 października 2008 r. na przyszłość. W pozostałej części apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w oparciu o należycie oceniony materiał dowodowy, Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przejmuje za własne. Powyższe nie było zresztą przez skarżącego kwestionowane, gdyż jak trafnie zaznaczył Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w zasadzie spornymi były głównie kwestie wysokości dochodzonych pozewem roszczeń, jeśli chodzi o zadośćuczynienie i odszkodowanie oraz kwestia ustalenia przyszłej odpowiedzialności pozwanego.

Za bezzasadne uznać należało zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nie wzięcie przez Sąd I instancji pod uwagę /przy ocenie rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy oraz wysokości kosztów leczenia przez niego poniesionych/ wszystkich okoliczności faktycznych, w tym pominięcie zeznań B. K.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew wywodom apelacji Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opierając się na opinii biegłych oraz zeznaniach samego powoda, a także informacjach z akt szkodowych oraz w zakresie wypłaconych powodowi kwot na informacjach uzyskanych od pozwanego, które nie były między stronami sporne. W tym kontekście, podkreślić natomiast należy, że tylko wykazanie dokonania przez Sąd wadliwej, nielogicznej, czy dowolnej i sprzecznej z doświadczeniem życiowym oceny, może, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego prowadzić do uznania skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Powód powyższych uchybień zdaniem Sądu Apelacyjnego nie wykazał, a tym samym brak jest podstaw by uznać, że ocena Sądu I instancji narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Samo przekonanie strony o nieprawidłowości dokonanej przez Sąd oceny poszczególnych dowodów - w niniejszej sprawie o błędnym ustaleniu na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wysokości zadośćuczynienia oraz odszkodowania, nie jest zatem wystarczające (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji spełnia wszelkie wymogi przewidziane powyższym przepisem, a co się z tym wiąże możliwa była apelacyjna kontrola zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Dotyczy to również, wskazywanego przez skarżącego, pominięcia przez Sąd Okręgowy zeznań B. K., które pozostało bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Zauważyć bowiem należy, że zeznania w/w świadka złożone na rozprawie w dniu 24 czerwca 2012 r. (k. 141), odnośnie przebiegu wypadku oraz jego skutków, a także zachowania powoda przed i po wypadku, korespondują

z zeznaniami samego powoda, oraz innym materiałem dowodowym /opinie biegłych/, które to Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, co znalazło potwierdzenie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Bezasadnie zarzuca również skarżący naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w wyniku niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rehabilitanta, co w ocenie skarżącego miało skutkować nie wyjaśnieniem wszystkich istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia w sprawie. W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż zarzut ten jest niezrozumiały, albowiem strona powodowa nie składała takiego wniosku, brak jest postanowienia Sądu o oddaleniu wniosku w tym przedmiocie, natomiast na rozprawie w dniu 27 lutego 2012 r. pełnomocnik powoda cofając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej wskazał, że jedynym wnioskiem który podtrzymuje strona powodowa jest przesłuchanie powoda (k. 232). Brak jest również w aktach zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c., na temat jakichkolwiek uchybień procesowych Sądu.

Brak było również podstaw do dopuszczenia takiego dowodu z urzędu. Zauważyć bowiem trzeba, że kwestia doznanego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz jego ewentualnych zwiększonych potrzeb oraz prognoz na przyszłość, w sposób wystarczający zostały ustalone za pomocą przeprowadzonych w ramach niniejszego postępowania opinii trzech biegłych lekarzy w dziedzinie ortopedii, dermatologii oraz psychologii. Co istotne, fachowość ani przyjęte podstawy teoretyczne wydanych opinii nie budzą wątpliwości i nie były przez powoda kwestionowane. Wyżej wskazani biegli w sposób wystarczający na potrzeby niniejszej sprawy wypowiedzieli się nie tylko w zakresie doznanych przez powoda obrażeń /negatywnych skutków wypadku/, ale wnioski ich opinii zawierają także specjalistyczną ocenę odnośnie możliwych implikacji wypadku na przyszłość oraz wskazania co do ewentualnego dalszego leczenia.

Natomiast w części zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 445 k.c. Rację ma bowiem skarżący, że przyznana mu tytułem zadośćuczynienia kwota 120.000 zł /kwota 40.000 zł zasądzona przez Sąd I instancji łącznie z wypłaconą wcześniej powodowi przez pozwanego kwotą 80.000 zł/ nie jest adekwatna do rozmiarów doznanej przez niego krzywdy /przyjętej przez Sąd Okręgowy na podstawie dokonanych ustaleń/, w związku z czym nie może być uznana za sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny miał bowiem na uwadze, że zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego, a zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 czerwca 2011r., I PK 275/10). Sąd musi zatem uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, z tym, że podstawowe znaczenie musi mieć jednak rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03). Zaznaczyć jednak należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego powołanie się przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2012r., I ACa 65/12). Mając powyższe na względzie, a także biorąc po uwagę, że ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku, Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiają za zmianą zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zadośćuczynienia i zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego kwoty łącznej 80.000 zł, (tj. 40. 000 zł obok przyznanej już przez Sąd Okręgowy kwoty 40.000 zł). Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarówno bowiem nasilenie dolegliwości bólowych, hospitalizacje, konieczność kilkukrotnych zabiegów chirurgicznych, długotrwałe leczenie i rehabilitacja, znaczne ograniczenie aktywności życiowej (jak wynika z opinii biegłego ortopedy do definitywnego zagojenia rany na udzie doszło dopiero w kwietniu 2009 r., a zatem pół roku od wypadku oraz dopiero po tym okresie powód był pionizowany przy balkoniku k.159, jama

szpikowa jest niezarośnięta – k. 231), konieczność korzystania przez ten okres z pomocy osób trzecich (opinia biegłego – tamże), znaczny rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz rokowania na przyszłość przemawiają za przyjęciem, że kwotą adekwatną w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy będzie łącznie suma 160.000 zł. Ponieważ zaś bezspornym jest, że powód dotychczas tytułem zadośćuczynienia otrzymał już od pozwanego ubezpieczyciela kwotę 80.000zł (k. 214), zasadnym było zasądzenie na jego rzecz wskazanej wyżej kwoty. Jak bowiem prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy (a Sąd Apelacyjny te ustalenia przejął), w oparciu o opinie biegłych sporządzone w toku postępowania przed Sądem I instancji, na skutek przedmiotowego wypadku powód doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu – 5% z przyczyn dermatologicznych (blizny, k. 180), oraz 64 % - ortopedycznych (k.160). Uszczerbek ten jest nie tylko znaczny, ale także czyni rokowania na przyszłość niepewnymi, szczególnie odnośnie prawidłowego wzrostu kości udowej lewej oraz prawego biodra (proces zwyrodnieniowy, który z biegiem lat może prowadzić do konieczności wymiany stawu na sztuczny, co również rzutuje na ocenę rozmiarów krzywdy, oznacza to bowiem, iż do końca życia skarżący odczuwać będzie skutki wypadku, jaki miał miejsce na pod koniec 2008 r.). Poza tym, z uwagi na charakter i skutki doznanego urazu, powodowi od chwili wypadku towarzyszyły i nadal towarzyszą silne dolegliwości bólowe, przez długi czas był on unieruchomiony. Mimo przebytej długiej rehabilitacji nie można wykluczyć kolejnych hospitalizacji w przyszłości. Dolegliwości ortopedyczne dodatkowo potęgowały współwystępujące z nimi powikłania (proces zapalny, konieczna korekcja pręta Kuntschera k. 159) prowadzące do kolejnych zabiegów chirurgicznych, wydłużających proces leczenia i wzmagających dolegliwości bólowe, psychiczne i tym samym poczucie krzywdy skarżącego. Co również istotne przed wypadkiem powód, był osobą młodą, aktywną, studiował marketing (I rok), którego to kierunku na skutek wypadku nie ukończył. W takim stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, obecnie zasądzona kwota (łącznie z należnością uprzednio zasądzoną oraz także już wypłaconą przez pozwanego składająca się na sumę 160.000 zł) spełnia wymogi z art. 445 § 1 k.c., jest bowiem adekwatna do opisanej wyżej krzywdy oraz spełni należycie funkcję kompensacyjną. Zarazem jednak, mając na względzie, iż „odpowiedniość” sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 126/10), Sąd Apelacyjny uznał, że dalej idące roszczenie powoda w zakresie sumy zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie. Zauważyć bowiem należy, że wypadek i jego konsekwencje wprawdzie znacznie utrudniły, ale jednak nie uniemożliwiły aktywności powoda, który jak sam zeznał, już po wypadku pracował, a od 2011 r. wznowił studia. Poza tym powód nie jest niezdolny do pracy, a jak twierdzi wrócił też częściowo do aktywności fizycznej - chodzi na basen, oraz może prowadzić pojazd mechaniczny. Również biegły psycholog, chociaż wskazywał, że powód powinien okresowo korzystać z konsultacji psychologicznej, we wnioskach wydanej w sprawie opinii stwierdził, że powód jest w stanie samodzielnie funkcjonować, jest w pełni sprawny intelektualnie, w ogólnym dobrym stanie psychicznym (k.202). Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny orzekł wyrok należało zmienić w pkt II i zasądzić na rzecz powoda kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2010 r. (pismo powoda - k. 288 akt szkodowych) do dnia zapłaty, natomiast w pozostałym zakresie w części dotyczącym żądania zadośćuczynienia apelacja powoda podlegała oddaleniu.

Odnosząc się natomiast do zawartego w apelacji, żądania zasądzenia na rzecz skarżącego 8.234,82 zł tytułem pozostałej kwoty refundacji kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa w tym przedmiocie, zauważyć należy, że w treści apelacji skarżący pominął uzasadnienie zgłoszonego w tym zakresie żądania, nie wskazał w ogóle na czym polegała domniemana wadliwość rozumowania Sądu I instancji, w szczególności w zakresie przeprowadzonych wyliczeń, a w konsekwencji w płaszczyźnie subsumpcji w zakresie art. 444 § 1 k.c. W związku z tym apelacja w tej części nie mogła odnieść zamierzonego skutku i podlegała oddaleniu.

Zasadnie zarzucił natomiast powód, że Sąd I instancji naruszył art.189 k.p.c. oddalając żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości, de facto powołując się treść art. 442<sup>1</sup> k.c. i uznając, że powód nie ma w takim ustaleniu interesu prawnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego warunkowanie istnienia interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość od kwestii jak to określił Sąd Okręgowy „znikomego prawdopodobieństwa”, iż skutki zdarzenia zaistnieją po upływie 20 lat od dnia popełnienia czynu karalnego i faktu, że sprawca szkody został skazany wyrokiem sądu karnego, a tym samym od treści art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. zgodnie z którym jeżeli szkoda jest wynikiem przestępstwa, roszczenie o jej naprawienie ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to,

kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie znajduje podstaw. Szczególnie, że Sąd Okręgowy ustalił, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podzielił, iż rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość są niepewne, a proces leczenia powoda nie uległ zakończeniu. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że wykładnia funkcjonalna art. 189 k.p.c. przemawia za przyjęciem interesu prawnego w ustaleniu, jeżeli istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego. Przykładowo, interes taki może istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69). Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, następstwa bowiem uszkodzenia ciała są najczęściej wielorakie i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć. Na gruncie niniejszej sprawy, o czym już była mowa wyżej, charakter i zakres doznanych przez powoda obrażeń (ustalonych w szczególności na podstawie biegłego ortopedy, mając na uwadze opinię biegłego ortopedy J. F. k. 231, w połączeniu z opisem obrazu radiologicznego lewej kości udowej powoda z dnia 23 lutego 2012 r.) wskazującym, na widoczne wytworzenie kostniny oraz zmiany wytwórcze na brzegach złamania, widocznej nieregularnej szczeliny złamania i niezrośniętej jamie szpikowej, co ma przemawiać za opóźnionym zrostem kości, w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnia przyjęcie, że dalsze negatywne implikacje fizyczne (ewentualna konieczność zabiegów operacyjnych, w tym także z zakresu chirurgii plastycznej celem usunięcia blizn), a co za tym idzie także psychiczne, jeśli chodzi o stan zdrowia powoda są na tyle prawdopodobne, że zasadnym jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku na przyszłość. Szczególnie, że ewentualnych następstw wypadku ani czasokresu ich wystąpienia z uwagi na charakter obrażeń powoda, co znajduje potwierdzenie w opinii biegłych, w chwili obecnej przewidzieć w całości nie można, a jego stan zdrowia w przyszłości może ulec pogorszeniu jak i może zająć konieczność przeprowadzenia ponownego zabiegu operacyjnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód wykazał więc interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, co też rodziło konieczność zmiany wyroku Sadu I instancji w tym zakresie. Zaznaczyć jeszcze należy, że powyższej zmianie wyroku nie stoi na przeszkodzie przywołana powyżej treść art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., która nie może oznaczać, że strona dochodząca naprawienia szkody na osobie traci interes w jednoczesnym żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Podkreślić bowiem należy, że interes prawny poszkodowanego w ustaleniu, nie przejawia się wyłącznie w wyeliminowaniu negatywnych następstw przedawnienia roszczenia, ale również w tym, że implikacje uszkodzenia ciała są wielorakie i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć w chwili wytoczenia powództwa. Te skutki mogą wystąpić kilka a nawet kilkanaście lat po zakończeniu procesu odszkodowawczego, kiedy to zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie zaś w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie o zadośćuczynienie o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. W tym sensie w ocenie Sądu Apelacyjnego w zależności od charakteru obrażeń i ich możliwych negatywnych następstw poszkodowany może mieć więc interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość niezależnie od potwierdzenia sprawstwa wypadku w procesie karnym. Powyższe znajduje potwierdzenie w rozważaniach Sądu Najwyższego zawartych w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09. Sąd Apelacyjny uznając zatem zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. za uzasadniony, zmienił punkt II zaskarżonego wyroku również w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, zaś treść art. 385 k.p.c., uzasadnia orzeczenie jak w punkcie II sentencji. Natomiast w konsekwencji częściowego uwzględnienia powództwa, zarówno w zakresie zadośćuczynienia jak i w zakresie ustalenia przyszłej odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku w przyszłości, mając na względzie trudną sytuację finansową i zdrowotną powoda, a także charakter dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń, wynikających z wypadku komunikacyjnego, w którym powód znacznie



ucierpiał, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego, (w kwocie stanowiącej różnicę kwot 4400 zł i 1100 zł, a zatem 3300 zł) zgodnie z art. 102 k.p.c.